Rok III. Kraków-Podgórze, niedziela 22 października 1905. Nr 284.

NOWINY DLA WSZYSTKICH

DZIENNIK ILLUSTROWANY
Cena nru wszędzie 3 ct. (6 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40
za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy.
Na prowincyi miesięcznie K. 1·50
Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 00 ct.

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal., zapędy na każdej stronie po 2 hal.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. Maryan Hupczyc (administr. „Nowin", Zacisze 7), od 9—1 w poł. i od 2—5 popoł.

Na Lwów skład i ekspedycya Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 2. —

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ulica Zacisze l. 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI

[illegible] redakcya — (TELEFON 512) — od godziny 7 rano do godziny 6 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Z Warszawy.

Sensacyjna ucieczka więźniów.

Piszą nam z Warszawy:

Sensacyę budzi w mieście ucieczka 2-ch socyalistów ze szpitala św. Ducha przy ul. Elektoralnej, gdzie się leczyli z ran, odniesionych podczas aresztowania. Pierwszy z nich był Montwiłł, aresztowany przed dwoma mniej więcej miesiącami na ul. Koszykowej, wówczas, kiedy razem z nim odkryto i aresztowano Komitet Polskiej Partyi socyalistycznej, złożony z dwudziestu kilku osób, przyczem zabrano mnóstwo papierów kompromitujących, także podobno część kasy związkowej. Montwiłł zdołał się wówczas schronić na dach domu. Wykryto go jednak. W chwili, kiedy policyanci za nim się udali i otoczyli go, strzelił do nich kilkakrotnie z rewolweru, jednakże bez skutku, poczem chciał się ostatnim strzałem życia pozbawić — jednakże przestrzelił sobie tylko twarz, z czego rana była ciężka, ale nie zagrażająca życiu. Jako ranny, oddany został do szpitala św. Ducha na kuracyę. Leczenie postępowało prawidłowo, a chory miał być za kilka dni przewieziony do cytadeli celem dalszego śledztwa i procesu.

Otóż w dniu wczorajszym około 6 wieczorem udał się Montwiłł do miejsca ustępowego w szpitalu, strzeżony przez trzech żandarmów. Minął kwadrans, potem pół godziny — więzień się nie ukazywał. — Zniecierpliwieni żandarmi otworzyli drzwi — ustęp był pusty. Żandarmi rzucili się w korytarz, tymczasem drzwi od korytarza zastali zamknięte. Trwało to dobrą chwilę, zanim żandarmów zdołała służba uwolnić. Drzwi od korytarza prowadziły na schody, wiodące do ogrodu. Tędy uciekł prawdopodobnie więzień. Tymczasem furtka ogrodowa, zwykle otwarta, była także zamknięta na klucz, a klucza nie było... Wszystko to trwało znów dobre pół godziny. Zbieg miał więc przypuszczalnie około godzinę czasu do schronienia się w miejsce bezpieczne. Pomimo śledztwa, poszukiwań i t. d. nie natrafiono dotąd na żaden ślad. — Wczoraj również z tego samego szpitala zdołał uciec znajdujący się tamże na kuracyi żyd-socyalista, którego także ująć nie zdołano. Ze szczegółów wnieść łatwo można, że ucieczka była z góry obmyślana i dobrze przysposobiona.

W żandarmeryi panuje niesłychana konsternacya.

Policyant zastrzelił dziecko i siebie.

(Znowu tragedya z powodu nieostrożności).

Niezwykły dramat, połączony z przypadkowem zabójstwem i samobójstwem zabójcy, wydarzył się wczoraj w Warszawie przy ul. Prostej l. 12.

Jedno z mieszkań zajmuje woźny szkoły handlowej i jednocześnie woźny Filharmonii, Karol Krawczyk, wraz z żoną. Ponieważ Krawczykowie nie mieli własnych dzieci, wzięli na wychowanie siostrę Krawczyka — Janinkę. Po kilkoletnim pobycie u wychowawców, Janinka poczciwością charakteru i wesołem usposobieniem potrafiła zjednać sobie miłość nietylko opiekunów, ale i całego domu. Szczególnie polubił dziewczynkę dobry znajomy Krawczyków, niejaki Aleksander Opierzyński, który, powróciwszy z szeregów armii czynnej na Dalekim Wschodzie (gdzie był trzykrotnie ranny), służył jako stójkowy w policyi warszawskiej.

Wczoraj, o godzinie 10 ej wieczorem Opierzyński, zaszedł po drodze do domu do Krawczyków. Dziecko zauważyło leżący na stole rewolwer, zaczęło się nim bawić. Krawczykowa, obawiając się wypadku, zwróciła na to uwagę Opierzyńskiemu, ten jednak uspokoił kobietę, zapewniając, że rewolwer nie jest nabity, na dowód czego pokazał wyjęte z magazynu rewolwerowe kule.

Tu należy się małe objaśnienie. Rewolwer syst. Brauninga, używany najczęściej w armii i policyi, posiada w kolbie magazyn na siedem ładunków. Istnieje jednak możność włożenia ósmego naboju bezpośrednio do lufy. Przy wyjęciu magazynu, nabój z lufy nie wychodzi i zapomniany powoduje bardzo często nieszczęśliwe wypadki.

Tak samo stało się i wczoraj. Opierzyński mówiąc, że rewolwer nie jest nabity, zapomniał o tkwiącej w lufie kuli. Janinka, zadowoliwszy się obejrzeniem rewolweru położyła go na stole i zaczęła zasypywać gościa pytaniami.

— Pan pewnie nie umie strzelać?

— A dlaczego?

— Bo pana postrzelili, a pan nikogo nie postrzelił.

— No, to ja ci pokażę, że dobrze strze-



Apasze paryscy. *(Patrz: „Ze świata: Kronika ilustrowana").*

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE i METALOWE do farby i laku
MONOGRAMY
HERBY I NAPISY rzeźbione w złocie, srebrze i kamieniu.
wykonuje szybko i dokładnie firma F. WOJTYCH, Kraków, Sukiennice 10 (od strony kościoła NMP). Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą.

łam i zabiję się — żartował Opierzyński i zaczął mierzyć do dziecka.

Huknął strzał!

Raniona w czoło Janinka runęła na ziemię. Strzał był śmiertelny.

Na razie równie Krawczykowa, jak i Opierzyński oniemieli z przerażenia. Po długiej, strasznej chwili Krawczykowa pierwsza zdała sobie sprawę z tego, co się stało. Porwała dziecko na ręce i zawodząc od płaczu, zaczęła złorzeczyć sprawcy strzału.

— Czy pan wie, coś zrobił?

Opierzyński oprzytomniał.

— Wiem... zabiłem dziecko, zabiję siebie. — Począł nabijać rewolwer.

Krawczykowa pędem wybiegła na korytarz, wołając na pomoc.

W izbie rozległ się strzał.

Ludziom, którzy weszli do pokoju, ukazał się straszny widok: na podłodze, z przestrzeloną głową, leżał Opierzyński. Strzał położył go trupem na miejscu. Wszelka pomoc była zbyteczna.

Nowy król norweski.

Norwegia nie chce być republiką. Pragnie ona utrzymać na zewnątrz i wewnątrz blask, jaki otacza trony królewskie. Początkowo proponowano koronę norweską księciu szwedzkiemu, lecz król Oskar nie zgodził się na to, utrzymując, iż wobec zatargu szwedzko-norweskiego, sytuacya króla w Norwegii, należącego do dynastyi szwedzkiej, byłaby nieznośną. Cokolwiekby uczynił, zawsze budziłoby się przypuszczenie, że działa za wskazówkami króla szwedzkiego.

Wobec tej stanowczej odmowy, rząd norweski zwrócił się do sąsiedniej a spokrewnionej z Norwegią językiem, pochodzeniem i zwyczajami — Danii. Ofiarowano koronę księciu Karolowi, synowi następcy tronu duńskiego, a wnukowi króla Chrystyana IX. Król duński, jako głowa rodziny, zezwolił wnukowi swemu na przyjęcie propozycyi norweskiej.

W przyszłym tygodniu sejm norweski uchwali formalne zaproszenie, poczem do Kopenhagi uda się deputacya, zapraszająca księcia Karola na tron norweski. W zasadzie jest już rzecz postanowiona, idzie tylko o spełnienie formalności.

Książe Karol ma dziś lat 33, — urodził się 3 sierpnia 1872 roku na zamku w Charlottenlundzie. Związki rodzinne łączą go zarówno ze Szwecyą jak i z Anglią. Matką jego jest księżniczka szwedzka Ludwika, córka króla Karola XV.

Żoną księcia Karola jest księżniczka Maud, 31-letnia córka króla angielskiego Edwarda.

Książe Karol jest zamiłowanym marynarzem, człowiekiem bardzo inteligentnym, odznacza się prostotą i uprzejmością obejścia. Zalety te silnie przemówiły za nim do serc ludu norweskiego.

Skandal rozwodowy

księcia Koburskiego.

Z Paryża donoszą:

Księżna Luiza przyjęła sprawozdawcę „Matina“ i oświadczyła mu, że odrzuciła propozycye ugodowe przed sądem w Gotha, albowiem propozycye te dotyczyły wyłącznie strony materyalnej a nie zawierały żadnego moralnego zadośćuczynienia.

„Tej moralnej satysfakcyi, mówiła księżna, mogę się spodziewać jeno po procesie na Węgrzech, który wyświetli całą sprawę. Wręczyłam memu adwokatowi drowi Visontai doniosłe dokumenty, które z pewnością wywołają przykrą sensacyę.

Zamierzałam zrazu zachować milczenie i nie czynić użytku z listów, które posiadam. Ale zostałam w Gotha przedwczoraj tak niegodnie atakowana, że odrzucam wszelkie względy i poleciłam drowi Visontai, aby korzystał z powierzonych mu dokumentów i poczynił rewelacye, które udowodnią złą wiarę moich wrogów i wykażą nicość miotanych przeciw mnie kalumnij. Więcej nie powiem, bo nie mogę wyjawiać treści dokumentów, które tylko przed sądem mogą być publikowane“.

Zjazd kobiet polskich.

Kraków, 21 października.

W sobotę, w drugim dniu Zjazdu, przewodniczyła obradom dr Daszyńska-Golińska. Nad wypowiedzianymi w dniu pierwszym zjazdu referatami pedagogicznymi pni Róży Centnerszwerowej i p. Kazimiery Bujwidowej i odnośnymi wnioskami, rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której brały udział panie: dr Tyliska, Moszczeńska, Starzewska, Tułodziecka i Dobrowolska.

Ostatnia ta mówczyni omawiała także sprawę religijnego wychowania młodzieży i otwarcie wypowiedziała swoje zdanie, że jest za religijnem wychowaniem młodzieży w szkole. Wywody jej nie podobały się pewnej części zebranych pań. Następnie uchwalono wnioski p. Bujwidowej, dotyczące założenia nowożytnej szkoły średniej i dotyczące ochrony dzieci, oraz wnioski p. Centnerszwerowej w sprawie szkół wspólnych dla dziewcząt i chłopców (koedukcya).

W niedzielę o godz. 4, w cyrku przy ulicy Dietlowskiej odbędzie się wiec publiczny kobiet.

O kościół na Kahlenbergu.

Dziennik „Die Zeit“ przedstawia w następujący sposób sprawę pamiątkowego kościoła św. Józefa na Kahlenbergu:

Obecnie kościół ten, który dawniej był własnością Kamedułów, należy do emerytowanego adwokata wiedeńskiego dra Benischko. Jest to starzec bezdzietny, liczący lat 77. Przed śmiercią zapragnął on uregulować kwestyę utrzymania kościoła w dobrym stanie i przed paru laty zwrócił się do burmistrza wiedeńskiego, dra Luegera, z propozycyą, że podaruje ten kościół gminie, lecz dr Lueger odrzucił tę propozycyę. Przed niedawnym czasem Polacy, którzy się żywo interesowali losem tego kościoła upamiętnionego bytnością króla Sobieskiego w dniu 12 września 1683 r., zrobili właścicielowi propozycyę, aby od-

45) KOLOMAN MIKSZATH

Czarodziejski parasol.

Powieść z węgierskiego.

— Zwaryowaliście, Galbo — krzyknął pan Konopka — poczem wszczął się straszny gwałt. Senatorzy skoczyli z ław i rajcowali zawzięcie, a oczy wszystkich zwracały się ku burmistrzowi, od którego wyczekiwano decyzyi.

Ale burmistrz stał bezradny z pochyloną głową i gryzł swój wąs, namyślając się, co ma postanowić, gdy w tem w drzwiach sali zjawił się Jerzy Wibra. Zaiste, opatrzność czuwa nad autorytetem możnych tego świata!

Gdy zobaczył obcego człowieka, który przed kilku godzinami od pani Müntzowej stary parasol chciał kupować, przewrócił w pośpiechu stołek i rzucił się naprzeciw niego, ażeby senatorowie zaraz spostrzegli, że oto ważne i pilne ma z nim interesa.

— Panie dobrodzieju, pan mnie szuka?

— Jeżeli pan jesteś burmistrzem.

— Oczywiście. (Któż inny mógłby być burmistrzem, jak nie Mrawuczan?).

— Obębniono zgubiony kolczyk.

— A tak, obębniono.

— Ja go znalazłem, oto jest.

— A to jest zacnie, uczciwie, to lubię. Za mojego urzędowania jeszcze nigdy kolczyk nie zginął: to się pierwszy raz zdarzyło, a i ten się znalazł. To jest porządek urzędowy!

Potem zwrócił się do senatorów: Przed godziną kazałem Fieli bębnić i oto kolczyk już jest. Niech mi w Budapeszcie pokażą coś podobnego; to tylko w Babaszkach się zdarzyć może!

Spostrzegł, że obcy pan chciał się oddalić, więc nuże go usilnie zatrzymywać.

— Cóż to? przecież pan nie odejdzie? Mój panie, przecież u dyabła należy się nagroda, jest przyrzeczona...

— Nie żądam nagrody.

— A to co znowu? Jakże to, proszę, niech no pan takich rzeczy nie mówi. — Gdzieś tam przecie w listach apostołów stoi, że nie każda słodycz składa się ze złota i srebra. Mój młody panie, nie trzeba być lekkomyślnym i szczęście odrzucać. To tylko ów biedak sprzedał dyabłu na niewidziane, czego nie znał, a potem żałował. To tylko w bajce tak bywa.

Adwokat uśmiechnął się, przypomniał sobie bajkę i rzekł:

— Prawda, żałował, ale tu przecież jest inna sprawa.

— Pan się nie domyśla, do kogo ten kolczyk należy?

— No proszę, do kogoż?

— Do siostry proboszcza z Głogowy.

Jerzy uśmiechnął się znowu lekceważąco...

— No, no, niech no pan weźmie na rozum, proszę wstąp pan na chwilę, nie pożałujesz.

— Gdzie mam wstąpić?

— Do izby obok

Burmistrz chciał go gwałtem zatrzymać, ażeby tymczasem zapadło postanowienie względem przyszłości owego wisielca. Pociągnął go do bocznego pokoju.

— Ale proszę pana, ja nie mam czasu.

— To nic, to nic, musi pan zaczekać. I zawołał głośno:

— Panienko, proszę, oto już jest zguba.

— Na te słowa podniosła głowę młoda dziewczyna, która klęcząc przykładała zimne okłady na głowę starszej damy leżącej na sofie.

Jerzy zaskoczony taką sceną, zmieszał się, nie wiedział, co ma począć, stał jak wryty. Starsza dama leżała na pół rozebrana. Prawe ramię, bardzo chude, było całkiem odsłonięte.

Jerzy zamruczał coś, jakby się usprawiedliwiał i cofał się ku drzwiom. — Ale Mrawuczan stanął w poprzek.

Konfekcyę dziecinną w wielkim wyborze i po niskich cenach POLECA Franciszek Martin dawniej „FELICYA“, Rynek gł. l. 12.

dał ten kościół w zarząd OO. Zmartwychwstańców. Dr Benischko jeszcze raz zwrócił się do dra Luegera z ponowną propozycyą, że kościół odda gminie, lecz znów otrzymał odpowiedź odmowną. Wówczas dr Benischko zrobił propozycyę OO. Zmartwychwstańcom, aby powiększyli już istniejący fundusz na utrzymanie kościoła o sumę 20.000 kor., a wówczas odda im bezwarunkowo zarząd kościoła. Polacy oświadczyli gotowość złożenia tych 20.000 kor. i transakcya przyszłaby prawdopodobnie już w tych dniach do skutku, gdyby nie alarm, wszczęty przez dzienniki wiedeńskie. W dniu dzisiejszym sprawę tę ponownie porusza „Die Zeit" i „N. W. Tageblatt".

Jak już donosiliśmy w porannym n-rze, w radzie miejskiej wied. interpelowano Luegera w tej sprawie. Dr Lueger oświadczył, że sprawa nie jest jeszcze załatwioną.

Z KRAJU.

Z miłości dla służącej. P. Tadeusz Bukojemski, właśc. dóbr Poraj, prosi nas odnośnie do niedawnej notatki o zanotowanie, iż nie został aresztowany.

Jasło. Z okazyi rozpisanego na dzień 31 b. m. wyboru jednego posła do Sejmu z obrębu miast Jasła i Gorlic, rozwinęła się tam ożywiona agitacya przedwyborcza, której wyrazem są następujące dwa telegramy:

Jasło: Miejski komitet wyborczy w Jaśle postawił jednogłośnie kandydaturę ks. Leona Pastora na posła do Sejmu. Przewodniczącym tego komitetu jest dr Pawłowski, a sekretarzem p. Drzymielowski.

Gorlice: Komitet przedwyborczy w Gorlicach dla wyboru posła sejmowego z miast Jasło Gorlice, wzywa niniejszem kandydatów zamierzających ubiegać się o powyższy mandat, aby najdalej do dnia 25 b. m. zgłosili swe kandydatury na ręce komitetu i aby zjawili się dnia 25 b. m. o godz. 3-ej po południu w sali rady miasta w Gorlicach na zgromadzenia, w celu wyznania wiary politycznej. Temu komitetowi przewodniczy burmistrz p. Radomyski, a sekretarzem jest p. Mayer.

Z Rzeszowa. Wybornie zespolona trupa p. Morskiej i pana Mielewskiego dała w Rzeszowie przedstawienie „Sobótek" Sudermana i „Odrodzenie". Poziom gry tej trupy, składającej się prócz wymienionych kierowników z pp. Kalinowskiego, Stradiota, Frączkowskich, pni Szymańskiej i in., o całe niebo wyższy jest od poziomu zwykłych trup prowincyonalnych. Ale publiczność rzeszowska, zwłaszcza galeryjna mało okazuje zrozumienia dla sztuki i zachowuje się zbyt niesfornie w antraktach.

Co słychać w mieście? 22 października

KALENDARZ.

Dziś w niedzielę Jana Kantego — Jutro w poniedziałek Ignacego bisk. wyzn. — Pojutrze we wtorek Rafała archanioła.

Niedziela.

Teatr miejski. „Ponad siły", sztuka w 2 częściach (w 6 odsłonach) przez Bjoernstjerne Bjoernsona, w przekładzie J. Kasprowicza.

W Sokole wieczór patryotyczny.

Przedstawienia amatorskie: w „Gwieździe" „Młynarz i jego córka", następnie zabawa taneczna. — W „Przyjaźni" „Trójka hultajska", potem zabawa.

Zgromadzenia: Zgromadzenie socyalistyczne w Ujeżdżalni o godz. 10 zrana. — Zgromadzenie pomocników handlowych o 10 zrana. — Publiczny wiec kobiet o godz. 4 wieczór. — Walne zebranie członków kat. stow. pracownic konfekcyi.

Otwarcie wykładów uniwersytetu ludowego w sali rady miejskiej o godz. 6 wieczór.

Muzyka kościelna. W niedzielę d. 22 b. m. przypada uroczystość Św. Jana Kantego; w kościele Św. Anny podczas sumy odśpiewaną będzie msza G. dur na trzy głosy męskie z towarzyszeniem orkiestry, skomponowana przez W. Deca dyrygenta chóru katedralnego na Wawelu, napisana na cześć Św. Jana Kantego.

Ze spraw miejskich. W piątek odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej wspólnie z komisyą administracyjną pod przewodnictwem prezydenta dra Leo. Na posiedzeniu tem toczyła się dyskusya nad stanowiskiem miasta Krakowa wobec przyszłej ustawy krajowej o opłatach szynkarskich i opłatach od piwa po wygaśnięciu prawa propinacyi.

Dzisiaj odbędzie się we Lwowie w biurze p. Michalskiego konferencya, podjęta z inicyatywy prezydenta dra Leo, odnośnie do interesów miast Krakowa i Lwowa w tej samej sprawie.

Z sekcyi skarbowej. W piątek odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej pod przewodnictwem r. Klemensiewicza na którem obradowano nad sprawą przyznania zaopatrzeń i datków. Oprócz tego załatwiono szereg spraw osobistych.

Gimnazyum żeńskie w Pałacu Spiskim otrzymało od JW. p. Edwarda Janczewskiego, prof. Uniw. Jag., zbiór kamieni szlachetnych, od p. Antoniego Słomki, dyrektora kopalni i hut żelaznych w Vares w Bośni, zbiór minerałów, od p. Kazimierza Niesiołowskiego, kupca w Krakowie, 50 koron na książki do biblioteki uczenic, od p. Kazimiery Bereźnickiej, słuchaczki uniwersytetu we Lwowie 10 koron na książki szkolne dla ubogiej uczenicy, od p. prof. Bystroniowej zbiór okazów fauny i flory morskiej, od p. radcy Bronisława Trzaskowskiego cenne przedmioty, do urządzenia szkoły należące, od p. Przemysława Przybyłowicza, inżyniera górniczego w Kałuszu, zbiór minerałów, od p. Rukserowej przyrządy do geometryi, od p radcy Alojzego Szarłowskiego 2 karty ścienne do nauki geografii i książki do biblioteki uczenic, od p. Antoniego Gerżabka, radcy c. k. starostwa górniczego, zbiór okazów mineralogicznych, od p. Tadeusza Estreichera, prof. Uniw. Jag., kilka przyrządów fizycznych i preparaty chemiczne, od p. Mieczysława Dzierzyńskiego, słuchacza uniwersytetu w Krakowie, zbiór motyli, od p. Józefa Tretiaka, prof. Uniw. Jag., pisma jego dla biblioteki uczenic, od p. Karola Jahra, aptekarza w Krakowie, 50 koron na przyrządy fizykalne.

Za te dary, a nie mniej za dowody ży-

— Oho, oho, przecież tu pana nikt w nos nie ugryzie.

Dziewczyna bardzo sympatyczna, promieniejąca wdziękiem, zarzuciła chustkę na starszą damę i powstała. Była śmiałą, piękną, Jerzemu się zdało, że to lilia pochylona dźwignęła się w swojej ozdobności.

— Ten młody pan znalazł kolczyk i przyniósł go.

Jakby promień słońca rozjaśnił pokój burmistrza, taki uśmiech zaigrał na wargach dziewczyny, spłonęła nieco, pokłoniła się przed uczciwym znalazcą, zażenowana, ale wdzięczna.

— Dziękuję panu; cieszę się tembardziej, że zgoła już nie spodziewałam się odzyskać zguby. — I przerzucała kolczyk z ręki do ręki. Było to jeszcze dziecko, ale tak wyrosłe, niby topola.

Jerzy czuł, że wypada mu coś powiedzieć, ale nie mógł ani słowa znaleźć, ten głosik figlarny mieszał go. A nadto w kancelaryi burmistrza bo tak izbę w Babaszkach nazywano, zapanował słodki zapach, który go odurzał. Stał ciągle jak wryty, jakby na coś czekał. Może na nagrodę? Była to przykra cisza, położenie ambarasujące. Nareszcie dziewczyna widząc, że uczciwy znalazca nie odchodzi, rzekła:

— Ach mój Boże, z radości zapominam, że przecież, bo, niewiem jak to powiedzieć...

Jerzy domyślił się; tak to duch ludzki w chwili niebezpieczeństwa odzyskuje elastyczność i rzekł:

— Jestem dr Jerzy Wibra z Bystrzycy.

Dziewczyna uradowana, klasnęła w ręce:

— O Boże, jakie to szczęście; a właśnie doktora potrzeba; biedna pani...

To nieporozumienie przyszło w samą porę. Jak bibuła atrament wsiąka, tak przez to nieporozumienie ulotnił się cały ambaras. Jerzy uśmiechnął się:

— Żałuję, ale nie jestem doktor, tylko adwokat.

Dziewczyna zmartwiona, aż się zarumieniła, ale w tem Mrawuczan zawołał.

— Co pan mówi? Pan jesteś Wibra, sławny młody Wibra? A to dopiero, to ślicznie, czyby się kto spodziewał? Do kaduka, teraz rozumiem! — uderzył się w czoło. — Pan przybył tu zapewne po śledztwie, może jaki kryminał? Aha, to już wtedy u Münzowej powinien się byłem domyśleć. Taki pan nie kupuje starych gratów bez powodu. No, to Pan Bóg nam pana zesłał, bo właśnie w sali obradujemy nad tak zawikłaną sprawą, że nasz rozum na to za głupi. O panno Weroniko, co za przypadek; najsławniejszy adwokat znajduje kolczyk!

Ciąg dalszy nastąpi.

Amatorowie cudzych palt.

„Każda pora roku ma swoich.... złodziei" — powiada fejletonista „Neues Wiener Journal", i ma poniekąd słuszność. „Letni" złodzieje kieszonkowi i „okradacze mieszkań", schodzą z widowni; na ich miejscu pojawiają się „amatorowie cudzych palt", operujący przeważnie w lokalach publicznych, a posługujący się najrozmaitszemi sztuczkami. Poznać te sztuczki, znaczy uzyskać przeciw nim broń najskuteczniejszą.

Dla tego też powtarzamy tu za fejletonistą wiedeńskim najciekawsze i najczęściej praktykowane z tych sztuczek złodziejskich.

Najprostszy, najzwyklejszy sposób — to „zwyczajna" zamiana palta. Złodziej przychodzi do kawiarni — u nas zwanej „mleczarnią", lub „cukiernią" — w starem, małej wartości paltocie, udaje się zwykle na salę bilardową, rozgląda się po niej, okiem znawcy rzuca w stronę, gdzie wiszą najlepsze palta lub futra i zawiesza obok swoje okrycie.

Zasiada do stolika, każe sobie podać kawy i zagłębia się cały w czytaniu gazety. Myliłby się jednak, ktoby sądził, że odczytuje on tak pilnie artykuły, wiadomości bieżące, lub telegramy Z poza ga-

Kufry, Torby, Necesery, Plaidy
Płaszcze gumowe, Parasole - - -
poleca
Zdzisław Zdanowicz
w Krakowie, Hotel Saski.

czliwości dla nowej szkoły składa szlachetnym ofiarodawcom najgłębsze podziękowanie imieniem właściciei i grona nauczycielskiego *Dyrekcya.*

Z „Gwiazdy". W nowym lokalu Stowarzyszenia „Gwiazda" w Krakowie, przy ul. św. Krzyża l. 3, wejście od strony plant, odbędzie się pierwsze amatorskie przedstawienie w niedzielę 22 bm. Amatorzy odegrają dramat ludowy p. t. „Młynarz i jego córka". Początek o godz. 7. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Klub maszynistów kolei państwowych i kolei północnej" odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godz. 10 przed południem w lokalu „Czytelni kolejowej" przy ul. Lubicz. Na porządku dziennym wybór prezesa i tegoż zastępcy, 10 członków wydziału, 5 zastępców i 2 członków komisyi kontrolującej, oraz zmiana statutu.

W razie, jeżeli o oznaczonej porze nie zbierze się odpowiedni komplet członków, następne walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 12 bez względu na ilość członków. *A. Fieldorf*, prezes. *K. Zakrzewski*, zastępca prezesa.

Orkiestra p. Czyżowskiego, ciesząca się coraz większem powodzeniem, wykona dziś podczas uroczystej sumy w kościele OO. Dominikanów wraz z chórem Św. Jacka wielką mszę Perosiego.

Wieczór przygrywać będzie ta orkiestra w sali saskiej podczas bankietu, wydanego z powodu zjazdu techników.

Repertoar teatru miejskiego.

W poniedziałek 23 bm. teatr zamknięty.

We wtorek 24 bm. „Majster", komedya w 3 aktach Hermana Bahra.

We środę 25 bm. „Bagienko", komedya w 3 aktach Bol. Gorczyńskiego (popularne).

We czwartek 26 bm. „Majster".

W piątek 27 bm. teatr zamknięty.

W sobotę 28 bm. „Papla" (L'indiscret), komedya w 3-ch aktach Edmunda Sée (nowość).

W niedzielę 29 bm. „Papla".

Frekwencya na Uniwersytecie Jagiel. Na Uniwersytet Jagielloński zapisało się dotąd przeszło 2000 słuchaczy i słuchaczek. Młodzież wpisuje się dalej i niezawodnie ostateczna liczba zapisanych na tegoroczne zimowe półrocze przewyższy cyfrę zeszłoroczną, 2020 zapisanych.

Z Towarzystwa „Bratniej pomocy" kelnerów. Doroczne nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 4 listopada b. r. o godz. 10 przed południem w kościele OO. Reformatów.

Koncert Józefa Śliwińskiego, znakomitego pianisty, odbędzie się we wtorek 24 październiika b. r. w sali hotelu Saskiego. Artysta odegra „Sonatę" op. 37 Czajkowskiego, utwory Chopina, Schumanna, Liszta i Wagnera. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Wieczór Kościuszkowski. Przypominamy, że w niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się w sali krakowskiego Sokoła obchód uroczysty ku czci nieśmiertelnej pamięci Tadeusza Kościuszki.

Sokola komisya obchodowa ostrzega, że podczas wykonywania poszczególnych punktów programu drzwi sali będą zamknięte.

Bilety wstępu są do nabycia w handlu pp. Zajączka i Lankosza przy linii A-B Rynku głównego, a bezpośrednio przed uroczystością przy kasie wstępu do sali.

Wieczór muzyczny, który urządza Tow. Muzyczne w poniedziałek dnia 23 październiika, a w którym wystąpi najznakomitszy obecnie w Europie wiolonczelista J a q u e s van Lier, uroz maici występ chóru mięszanego. — Wykonanym zostanie cykl piosnek Zygmunta Noskowskiego pod tytułem „Wędrowny grajek" skomponowany na chór mięszany solo tenor i fortepian na cztery ręce. Jaques van Lier odegra utwory Bacha, Beethovena i Czajkowskiego.

Bilety sprzedaje kancelarya Tow. Muzycznego codziennie od 11 do 1 w południe, tudzież od 4 do 6 wieczorem.

J a q u e s v a n L i e r, jest obecnie najwybitniejszym wiolonczelistą europejskim, cenionym wysoko przez prasę fachową europejską, tudzież przez wymagającą krytykę niemiecką. Znakomity artysta, którego miała sposobność poznać bliżej publiczność krakowska z okazyi bytności u nas kwartetu holenderskiego w ubiegłym sezonie, wykona nieznane, nieprodukowane jeszcze w Krakowie utwory na wiolonczelę. Jaques van Lier jest Belgijczykiem.

W wieczorze Jaques van Liera (w poniedziałek w sali Sokoła) biorą udział pny Zofia Bernstein, Marya Kerju, Paweł Kowalów i chór mięszany Tow. Muzycznego.

Ustąpienie dyrektora kolei? „Gazeta Narodowa" donosi z Krakowa, że dyrektor tutejszej kolei H o r o s z k i e w i c z niebawem przeniesiony zostanie na własne życzenie w stan spoczynku.

Walne zebranie członków Stow. katolickich pracownic konfekcyi damskiej pod wezwaniem św. Antoniego odbędzie się we własnym lokalu w niedzielę dnia 22 bm.

Uniwersytet ludowy w Krakowie rozpoczyna tegoroczny rok uroczystem otwarciem w niedzielę 22 b. m. w sali rady miejskiej. Zagai przewodniczący krak. oddziału, dr Julian Gertler. — Nastąpi wykład Stanisława Brzozowskiego pod tyt. „Wiedza dla wszystkich". Wykład ilustrowany obrazami świetlnymi, pod tyt. „Zorza północna", wygłosi Władysław Dziewulski. Początek o godzinie 6 po południu. Wstęp 20 hal., dla członków Uniwersytetu ludowego 10 hal.

Równocześnie ogłasza Uniwersytet ludowy program wykładów na miesiąc październik i listopad br. Wykładać będą:

Stanisław Brzozowski; „Filozofia romantyzmu polskiego" (2 wykłady); Stefania Tatarówna: „Król Duch Słowackiego" (2 wykłady); Adam Siedlecki: „Mikołaj Rey w 500 rocznicę" (3 wykłady); Wilhelm Feldman: „O Ibsenie" (6 wykładów); Gustaw Baumfeld: „Maksym Gorkij" (2 wykłady); dr Witold Narkiewicz-Jodko: „Co może dać zaborowi rosyjskiemu konstytucya bułyginowska?" (2 wykłady).

Oprócz powyższych odbywać się będą wykłady z seryi I. cyklu „Wszechświat a człowiek" mianowicie: Dziewulski Władysław: „Budowa wszechświata" (2 wykłady); Kuźniar Wiktor: „Geologia ogólna" (9 wykładów i pogadanka); dr Wójcik Kazimierz: „Geologia historyczna" (9 wykładów).

Wykłady odbywać się będą w sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ulicy Franciszkańskiej.

Biblioteka i czytelnia pism mieści się przy ul. Grodzkiej l. 42.

---

zety obserwuje on bacznie, co się dzieje na sali, głównie zaś, kto wchodzi świeżo, w jakim palcie, gdzie je wiesza i co następnie robi.

Gdy upatrzona ofiara zagłębi się następnie w gazetę, lub też skupi całą uwagę na partyę karambola, lub piramidki, na którą przyszedł umyślnie — złodziej płaci należność, najspokojniej ubiera się w cudze palto i wychodzi. Dalsze losy paltota i amatora cudzej własności, jak i smutek tego, komu palto — niekiedy jeszcze niezapłacone — zabrano, nie należą tu do rzeczy.

Sposób to bardzo prosty, ale trochę ryzykowny. Złodziej może być przyłapany. Wprawdzie wykręca się, przeprasza „za nieuwagę" — czasami jednak to nie pomaga. Dla „rutynowanego" złodzieja znaleść się w areszcie w czasie najlepszego sezonu — rzecz to nieprzyjemna. Dlatego też wprawniejsi mają inne sposoby, operują „na pewniaka", i z góry wyszukują sobie wyjście w razie przyłapania.

Wiadomo, że połączonemi siłami więcej zdziałać można, niż w „pojedynkę". Wiedzą o tem dobrze złodzieje palt i... pracują na „umówionego".

Do kawiarni wchodzi jakiś „obywatel", wiesza palto — marne — poczem gra partyę w bilard. Po skończonej grze płaci rachunek, przechodzi przez salę i z widocznem roztargnieniem sięga po palto — kosztowne — obok którego zasiadł inny jakiś jegomość. Tymczasem kelner zauważył, że „obywatel" sięgnął po cudze palto. Kontent, że przyłapał złodzieja, podchodzi do niego, by go przyłapać na gorącym uczynku. Zanim to jednak uczynił, ów jegomość, co koło palta siedział, wstaje, mówiąc:

— Hej, hej, panie Antoni, to moje palto.

— Ach! to pan, panie Wincenty. Patrz pan, co to znaczy przegrać partyę. W zamyśleniu nie spostrzegłem pana i byłbym panu zabrał palto.

„Pan Antoni" najspokojniej ściska dłoń „pana Wincentego", wdziewa na siebie palto obok wiszące, żegna się i — wychodzi.

Kelner stropił się: nie odgadł, że właściwym złodziejem był nie ten, co chciał zabrać palto „pana Wincentego", lecz właśnie ów „pan Wincenty", ktory siedział najspokojniej i obserwował kelnera, a kiedy ten się zbliżał, uprzedził swego wspólnika, stojąc w obronie palta, które wcale do niego nie należało, i ułatwił mu w ten sposób zabranie palta innego, również cudzego.

Kelnerzy nieraz padają ofiarą tego podstępu.

Są jednak sztuczki jeszcze bardziej „mistrzowskie".

Do cukierni wchodzi pan elegancki, w drogim paltocie, z kołnierzem bobrowym, kosztownym. Przechodzi koło ubrań, rzutem oka poznaje ich wartość i wiesza swoje obok palta podobnego, choćby nawet nieco tańszego, gorszego.

Po pewnym czasie inny jegomość wstaje od stolika, ubiera się w owe palto tańsze i wychodzi, a za nim ów pan w eleganckim paltocie. Jeśli wyszli bez zwrócenia na siebie uwagi — sztuczka się udała. Spólnicy podzielą się skradzionem paltem.

Przypuśćmy jednak, że się nie udała. Właściciel „tańszego" palta zauważył, że je ktoś zabiera i zaprotestował. Przyłapany ogląda, spostrzega pomyłkę i mówi:

— Przepraszam pana, a zarazem dziękuję. Zamieniając palto, byłbym źle na tem wyszedł, bo oto tu wisi moje wcale nie gorsze, jak pan widzi.

I ubiera się w palto swego wspólnika, owego „eleganckiego pana", który po pewnym czasie wychodzi bez palta. Sztuczka się nie udała, ale „godność" została ocalona i pomysłowy złodziej nie dostał się do kozy.

Przeciw takim sposobom obronić się nie sposób. Jedyna rada oddawać palto tylko do szatni, gdzie za nie właściciel zakładu odpowiada.

Czekoladę Zdrowia — Czekoladki, cukry
Czekoladę waniliową, Pastylki czekoladowe tylko własnego wyrobu.
w wielkim wyborze, HERBATNIKI
POLECA
ADAM PIASECKI
Kraków, Długa 10 — Floryańska 2 (Hot. Drezdeński)

Seminaryum duchowne dla księży amerykańskich w Krakowie. Współpracownik „Nowej Reformy" rozmawiał onegdaj z ks. arcybiskupem Symonem, bawiącym w Krakowie w przejeździe do Lwowa, w sprawie usiłowań Polaków, osiadłych w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, o biskupstwa polskie. Zdaniem ks. arcybiskupa Symona obecnie najważniejszą sprawą jest wychowanie dla Polaków w Ameryce w duchu patryotycznym duchowieństwa polskiego, przejętego gorącą miłością ojczyzny i związanego nierozerwalnymi węzłami z krajem macierzystym. Inaczej bowiem, tak jak się dzisiaj dzieje, Polacy zamieszkali w Ameryce wynaradawiają się w trzeciem, a nawet już i w drugiem pokoleniu.

Ks. arcybiskup Symon porozumiewa się obecnie z biskupami polskimi w kraju celem otworzenia specyalnego seminaryum duchownego w Krakowie dla Polaków zamieszkałych w Ameryce.

W seminaryum tem kształciłaby się młodzież polska, urodzona w Ameryce, a ponieważ w naszem mieście najłatwiej mogłaby się zetknąć z przeszłością, przeto po powrocie do Ameryki praca jej na polu narodowem przyniosłaby wielkie korzyści.

W sprawie zaś biskupstw polskich w Ameryce wyjaśnił ks. arcybiskup Symon, że wynikają trudności z powodu porzucenia Polaków wśród innych narodowości. Tworzenie zaś specyalnych biskupstw dla ogółu Polaków jest niedopuszczalne ze względu na autonomię dyecezyalną. W miejscowościach tylko gdzie jest skupiona znaczniejsza ilość Polaków, potworzone zostaną prawdopodobnie sufraganie polskie, z których z czasem powstaną biskupstwa.

Z Uniwersytetu. Pan Henryk Rübner praktykant sądowy rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień dra praw.

Ośmiodniowa uroczystość Św. Jana Kantego rozpocznie się w kościele akademickim Św. Anny 22 b. m. o godzinie 6 rano prymarya, o 9 wotywa o 11 odprawi sumę dziekan Wydziału teolog. ks. dr Gabryel a kazanie wypowie docent Uniwers. ks. dr Kaczmarczyk. O 5 po południu nieszpory i kazanie wypowie ks. dr Kościółek.

Ślub pny Józefy Szarskiej z panem Włodzimierzem Mernnowiczem, urzędn. Banku Austro-Węg. odbędzie się we środę 25 b. m. o godz. 7-ej w kościele N. P. M.

Ślub pny Maryi Urbańskiej z panem Roreckim odbędzie sięj 28 b. m. w kościele OO. Franciszkanów.

Cyrk w Krakowie. W tych dniach zjedzie do Krakowa cyrk węgierski R. Horwatha i dawać będzie przedstawienia w budynku cyrkowym przy ul. Dietlowskiej.

Upadek ze schodów. W piątek wieczorem spadła ze schodów 5 letnia córka Józefa Odwarki, konduktora kolei północnej, odnosząc ciężkie potłuczenia na całem ciele i ranę na czole. Ojciec zgłosił się z dziewczynką na pogotowie ratunkowe, gdzie ją zaopatrzono.

Książeczki pocztowe. Na Nowy Rok, tradycyjnym zwyczajem, listonosze roznoszą po domach „humorystyczne" książeczki noworoczne. Książeczki te zawierają na froncie zazwyczaj arcynieudolny wierszyk i mieszczą stek dowcipów oklepanych i trywialnych. Aż dziwno, że te noworoczniki utrzymują się stale na tym marnym poziomie, i to nietylko u nas, ale wszędzie w Austryi. Niemieckie wydania nie są bowiem ani o włos lepsze od polskich.

Jest to tem dziwniejsze, że nakład tych książeczek jest tak olbrzymi, że pozwoliłby snadnie na ulepszenie wydawnictwa. Otrzymujemy odezwę Stow. Służby Pocztowej do listonoszy, z której wynika, że nakład noworoczników wynosi 200.000 egzemplarzy. Z odezwy tej, wzywającej listonoszów do zamawiania tego wydawnictwa, przytaczamy ustęp:

„Stowarzyszenie służby pocztowej wspólnie z p. Blumerem, emeryt. c. k. podurzędnikiem pocztowym w Krakowie, który od lat 29 jest wydawcą książeczek z noworocznemi życzeniami, zestawili dwa wydania o różnych kolorach, w których na szczególniejszą uwagę zasługuje „Gwiazda szczęścia", bowiem w roku 1906 winna przyświecać każdej osobie. Ani Stowarzyszenie, ani p. Blumer z nikim walki konkurencyjnej nie podejmuje, lecz z obowiązku czynimy to co do nas należy, i dlatego też Stowarzyszenie łącznie z p. Blumerem podjęło się wydania 200 tysięcy szczęśliwych noworocznych książeczek z życzeniami, o cenach najprzystępniejszych, przyczem nie ogląda się na zyski pojedyncze, lecz przeciwnie, przeznacza cały dochód na wsparcia dla wdów i sierot po członkach tegoż Stowarzyszenia."

200.000 egzemplarzy, które znowu podzielą los swoich poprzedników i spoczną na śmietniku... Czyż nie lepiej byłoby zaniechać „humorystycznego" wydawnictwa, a natomiast wydać coś istotnie użytecznego n. p. kalendarz ścienny, którego koszta byłyby mniejsze od kosztów „humorystycznych" wydawnictw? Poddajemy ten projekt pod rozwagę interesowanego stowarzyszenia.

Sejm galicyjski.

(Telefonem).

Lwów. Marszałek otwiera posiedzenie o godz. 11·45 przed południem.

Po odczytaniu wpływu, oraz po poparciu rozmaitych petycyi przez kilku posłów, postawił ks Czartoryski wniosek, aby wszystkie petycye w sprawie przyznania dodatków drożyźnianych nauczycielstwu ludowemu, odesłane na poprzednich posiedzeniach częścią do komisyi budżetowej, częścią do komisyi szkolnej, przekazać tylko do komisyi budżetowej.

Wniosek ten uchwalono.

Ze zgłoszonych wniosków wymienić należy:

pos. Vayhingera o przyznanie dodatku drożyźnianego nauczycielom szkół ludowych w Przemyślu,

pos. Fruchtmana analogiczny poprzedniemu dla nauczycielstwa m. Stryja,

pos. Fruchtmana w sprawie braku sił sędziowskich w najwyższym trybunale kasacyjnym i zaprzestania powoływania ze Lwowa i Krakowa radców apelacyjnych do tego trybunału, jako sił pomocniczych,

pos. Potoczka w przedmiocie zniesienia myt na drogach krajowych,

pos. Wesolińskiego o zamykanie szynków od godz. 6 wieczorem do godz. 6 rano z soboty na niedzielę, oraz w dni poświąteczne,

pos. Filipa Włodka o uwolnienie włościan od podatku konsumcyjnego za mięso ze zwierząt, dorzynanych z konieczności.

Interpelacye wnieśli:

pos. Stapiński w sprawie zakazu starostwa odbycia zgromadzenia w Grębószowie,

pos. Bojko w sprawie braku aptek w kraju,

pos. Szponder w sprawie Jaremcza, a mianowicie grożącej tamtejszej klimatyce zagłady skutkiem tego, że rząd pozwolił na eksploatacyę kamieniołomów,

pos. Stojałowski w sprawie samowolnej zmiany nazw Lipnik i Hałcnów na Kunzendorf i Alzen,

pos. Stapiński w przedmiocie polepszenia płac urzędników podatkowych.

Nastąpiły pierwsze czytania wniosków i przemowy wnioskodawców.

Wniosek pos. ks. Wesolińskiego w sprawie szkół gospodarskich odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Wniosek ten opiewa:

Poleca się Wydziałowi kraj., aby w porozumieniu z radą szkolną kraj. przedłożył sejmowi na najbliższej sesyi wnioski: 1) w sprawie organizacyi powiatowych szkół gospodyń wiejskich, subwencyonowanych przez kraj; 2) aby przedłożył wniosek w sprawie założenia krajowej szkoły gospodyń wiejskich w powiecie jasielskim, która byłaby wzorem dla szkół powiatowych i przy której odbywałyby się kursa dla wykształcenia nauczycielek do powiatowych szkół gospodyń wiejskich.

Wniosek posła Stapińskiego, polecający Wydziałowi kraj., aby wstrzymał egzekucyę przeciw gminie Komborni pow. krośnieńskiego o zapłatę kwoty 126 kor. 88 hal. szpitalowi w Budapeszcie za Agatę z Mików zam. Frencel i kwoty 1216 kor. 18 hal., którą ma zapłacić zakładowi sierót (Gizeli) w Temeszwarze za utrzymanie Mateusza Preisnera i wypłacił te należytości z funduszów krajowych, przekazano komisyi budżetowej.

Wniosek pos. Kramarczyka, aby w szkołach ludowych, wyłącznie wiejskich, o charakterze niższego typu, czas wakacyi szkolnych pozostał ten sam, jak dotychczas, t. j. lipiec i sierpień, zaś zniesiono przymus szkolny w miesiącach czerwcu i wrześniu, przekazano komisyi szkolnej.

Wniosek ks. Wilczkiewicza, wzywający Wydział kraj., aby zbadał i poddał rzeczowej krytyce obowiązujący dzisiaj sługi regulamin służbowy, poprawił go w duchu postępowym chrześciańskiej wolności i równości i z odpowiednim projektem poprawionego regulaminu na następnej sesyi przed sejm wystąpił, odesłano do komisyi administracyjnej.

Wniosek pos. Szweda o nadzwyczajny 20% dodatek drożyźniany dla nauczycielstwa powiatu żywieckiego, odesłano do komisyi budżetowej.

Dwa wnioski ks. Stojałowskiego, dotyczące ustawy, ograniczającej zwolnienie od przymusu notaryalnego, oraz ustawy o nowych taryfach dla podwód, odesłano do komisyi prawniczej.

Wnioskodawca żalił się na pokrzywdzenie włościan przez nieodpowiednie wykonywanie ustawy o podwodach przez władze polityczne i wojskowe.

Wniosek pos. Fr. Krempy, wzywający rząd, aby przystąpił do założenia szkoły państwowej średniej w Tarnobrzegu przekazano komisyi szkolnej, jakoteż wniosek pos. Korola, wzywający rząd, aby w jaknajkrótszym czasie założył w Samborze gimnazyum z językiem wykładowym ruskim.

Pos. Kazimierz ks. Lubomirski uzasadniał swój wniosek o dodatek drożyźniany dla nauczycielstwa powiatu myślenickiego i o założeniu stowarzyszenia spożywczego dla nauczycieli ludowych.

Punkt 11 porządku dziennego, tj. sprawozdanie komisyi administracyjnej nad wnioskiem pos. Wursta o, pokrywanie z funduszów państwa kosztów, wynikłych z przeznaczenia popisowych do badania szpitalnego, spadł z porządku dziennego, ponieważ sprawozdawcaj był nieobecnym na sali.

Na wniosek komisyi szkolnej uchwalił Sejm następnie:

PAMIĄTKI Z KRAKOWA srebrne od 15 ct., szpilki do krawatów, dewizki, łańcuchy, pierścionki, breloki.
OBRĄCZKI na zamówienie w kilku godzinach
Przeklucie uszu.
Franciszek Zając
jubiler w Krakowie
Linia A-B Nr. 46, I. piętro
(obok Hotelu Drezdeńskiego).

Kapitał, pochodzący z zapisu śp. Ksawerego Polanowskiego na rzecz szkoły ludowej w Równi, w powiecie Liskim, przekazuje Sejm na własność funduszowi szkolnemu miejscowemu w Równi.

W dyskusyi nad wnioskiem komisyi szkolnej w sprawie zakładania szczepników zabierali głos ks. Stojałowski i hr. Leon Piniński, na temat szerzenia wśród ludu zamiłowania do sadownictwa.

Resztę posiedzenia wypełniło załatwienie kilkunastu sprawozdań komisyjnych o petycyach mniejszej wagi.

Gdy Izba doszła do załatwienia 25 punktu porządku dziennego okazał się brak kompletu, wobec czego resztę punktów dzisiejszego posiedzenia umieści marszałek na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Wśród tych punktów znajduje się także sprawozdanie komisyi sanitarnej o petycyi gminy król. stoł. miasta Krakowa w sprawie umieszczenia umysłowo chorych w miejskim domu kalek i nieuleczalnych. (Sprawozdawca pos. Czaykowski.)

Posiedzenie zakończyło się 10 minut przed godziną trzecią. Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 10-ej rano.

TELEGRAMY „NOWIN".

Przełom na Węgrzech.

Reaktywowany gabinet Fejervarego.

Wiedeń. W ręce cesarza złożyli dzisiaj przysięgę zatwierdzeni na dotychczasowych stanowiskach ministrowie węgierscy, jako tajni radcowie. Następnie złożył w ręce cesarza przysięgę nowo mianowany węgierski minister rolnictwa bar. Feilics.

Budapeszt. Węg. b. kor. donosi z Wiednia: Bar. Feyervary i minister Kristoffy zostali razem przyjęci o godz. 1 po południu na specyalnej audyencyi. Ministrowie zdali sprawozdanie, które król przyjął do wiadomości. Ministrowie powracają do Budapesztu o godz. 3. względnie o godz. 5 po południu

Chwilowa cisza.

Budapeszt. W węgierskiej polityce obecnie nastąpiła krótka przerwa. Potrwa ona aż do czasu, kiedy komitet wykonawczy zjednoczonej opozycyi zajmie stanowisko wobec pisma królewskiego, a nadto aż do czasu, kiedy znanym będzie w całej osnowie program rządowy. Komitet zjednoczonej opozycyi zbiera się już w poniedziałek. Co się zaś tyczy formy, w jakiej opublikowany będzie program bar. Fejervarego, to słychać z kół rządowych, że bar. Fejervary w poniedziałek, albo we wtorek przyjmie deputacyę wyborców, przyjaznych rządowi, prawdopodobnie drugiego okręgu budapeszteńskiego i w formie przemowy do deputacyi naszkicuje swój program. Dzienniki nawet z obozu liberalnego w dalszym ciągu komentują nominacyę nowego gabinetu i podkreślają z naciskiem, że niepomyślnem jest znamieniem, iż nie udało się bar. Fejervaremu pozyskać ministra skarbu, co świadczy, iż niejeden uważał eksperyment bar. Fejervarego za zbyt śmiały, aby wiązać z nim swoją egzystencyę.

Węgrzy nie chcą hymnu cesarskiego.

Budapeszt. Komendant korpusu zarządził, aby wojsko uczęszczało na nabożeństwa tylko do kościołów garnizonowych, lub gdzie takich niema, aby nabożeństwa odprawiano w budynkach rządowych. Powód do tego dało podanie gminy szegedyńskiej do Sejmu z żądaniem ustawowego zakazu odgrywania w kościołach pieśni „Boże wspieraj".

Z CARATU.

Telegramy „Nowin".

Projekty Wittego.

Wiedeń. Donoszą z pewnego źródła, że Witte żąda przerobienia ustawy o dumie na zupełnie konstytucyjną. Zwłaszcza żąda wolności prasy. Popiera go w tem minister skarbu Kokowcew.

Bezprawie administracyjne.

Wilno. Bez żadnego powodu i bez podania istotnych motywów, urząd policyi zawiadomił hr. Maryana Brzostowskiego, właściciela ziemskiego i obywatela gubernii witebskiej, że na mocy § 34 ust. o ochronie państwowej, pomocnik ministra spraw wewnętrznych, po zasięgnięciu informacyj od miejscowego urzędu policyjnego, nakazuje, aby hr. Brzostowski opuścił gubernię witebską na trzy lata i zamieszkał przez ten czas w Tule. Rozporządzenie było tak naglące, że hr. Brzostowski natychmiast porzucić musiał strony rodzinne i swoją majętność, a udać się na miejsce zesłania. Skazany nie wie, za co uległ tak ciężkiej karze. Nadmienić trzeba, że hr. Brzostowski był na liście kandydatów do dumy. Korespondent zaznacza, że jest to typowy przykład bezprawia na drodze tak zwanego porządku administracyjnego.

Różne telegramy.

Dr Lueger żąda powszechnego prawa głosowania.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu dolno-austryackiego poseł dr Lueger i tow. postawili wniosek nagły o wezwanie Wydziału krajowego, ażeby na przyszłą sesyę sejmową przygotował reformę wyborczą w duchu powszechnego głosowania. Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono ogromną większością przeciw głosom posłów z Izb handlowych i wielkiej własności.

Napady w Marokku.

Paryż. „Petit Parisien" donosi, że napadnięto i obrabowano kuryerów niemieckiego i francuskiego poselstwa w Fezie, w drodze do Tangeru.

Londyn. „Times" donosi z Tokio: Obiega pogłoska, że rząd zamierza prosić parlament o pozwolenie powiększenia stanu armii z 13 na 20 dywizyj, aby Japonia lepiej mogła wypełniać swe obowiązki sprzymierzeńca. Bar. Oshima, komendant wojsk na półwyspie liaotuńskim ma zostać zamianowany wicekrólem Kwantungu.

Ze świata: Kronika ilustrowana.

Apasze paryscy. Nożownictwo, które jest plagą prawie wszystkich większych miast (a specyalnie Warszawy), „kwitnie" także i w Paryżu. Bezczelność rzezimieszków przechodzi tam wszelkie wyobrażenie. Niedawno temu właściciel małej restauracyjki na przedmieściu paryskiem, nazwiskiem Laporte, wyszedł pod wieczór za interesami do miasta, zostawiając za bufetem dwóch swych synów, z których jeden miał lat piętnaście, drugi był o rok młodszy. W lokalu siedziało dwóch tylko gości i przy winku prowadziło swobodną pogawędkę. Ulica była cicha i pusta, zaledwie czasami przemknął jakiś przechodzień. W kilka minut po odejściu Laporta, nagle obaj goście zbliżyli się do bufetu i zażądali groźnym głosem od chłopców wydania kasy bufetowej, grożąc im nożami. Dzielni chłopcy jednak nie tylko się nie ulękli, ale chwytając za stojące w kącie drągi, rzucili się na rabusiów. Napastnicy poczęli rzucać na chłopców stołkami, szklankami i flaszkami, lecz ci, choć ranni, nie tracili odwagi, ale śmiało atakowali apaszów. Dopiero sąsiedzi, zwabieni hałasem, przyszli chłopcom z pomocą i rozbroili rabusiów, oddając ich w ręce policyi.

Rycina nasza wyjęta jest z największego paryskiego dziennika „Petit Journal".

Z Poznania pisze nasz korespondent: W tych dniach otworzono podwoje jesiennej wystawy obrazów. Dzięki ruchliwości dyr. Szmyta lokal wystawny został powiększony. Na wystawę nadesłali swoje prace artyści: Wodzinowski (dwa piękne krajobrazy ze Swoszowic pod Krakowem), Trębacz (zachód słońca i kilka portretów), Wywiórski, który stale zasila naszą wystawę, nadesłał wspaniałe płótna, przeważnie widoki nadbrzeżne morskie! Dalej nadesłali wcale piękne rzeczy Korzeniewski z Monachium, Gardzielewki, Graczyński prof. Gawlikowski ze Lwowa i wielu innych. W pierwszym pokoju umieszczono 26 pięknych widoków z Połągi pędzla hr. Macieja Mielżyńskiego; wystawa przedstawia się wcale dobrze, gdyby tylko nasza publiczność liczniej ją popierała, gdyż do dziś dnia to można powiedzieć, że tylko parę jednostek chętnych z naszego społeczeństwa poświęca się, aby obudzić ducha dla sztuki i piękna, mimo to nasza publika jest dosyć obojętną i trwa silnie w tej obojętności!

Żył w trzech stuleciach. W tych dniach w Rogoźnie pod Grudziądzem zmarł niejaki Jan Jeziorzewski, który żył w trzech stuleciach. Urodził się on w roku 1795, a licząc lat okrągło 100 po raz trzeci wstąpił w związki małżeńskie, przytomność miał aż do ostatniego dnia swojego życia!

Konkurs balonowy. Niezwykły konkurs urządzono w niedzielę ubiegłą w Paryżu. Stanęło doń dwadzieścia balonów z odpowiednią liczbą żeglarzy napowietrznych. Niezwykłe to widowisko odbyło się na dochód ofiar trzęsienia ziemi w Kalabryi. — Przybyli na nie wszyscy wybitniejsi mieszkańcy Paryża, ambasadorowie i posłowie, ministrowie francuscy, nawet prezydent Loubet przysłał swego przedstawiciela. W konkursie uczestniczyły wszystkie państwa Europy, prócz Niemiec. Napełnienie balonów gazem odbywało się podczas deszczu i silnego wiatru. Najpierw wypuszczono 5000 gołębi pocztowych i 100 małych balonów, poczem pierwszy balon wzbił się w obłoki o godzinie 2. Następne wypuszczano co 10 minut. Wynik konkursu dotychczas nie jest wiadomy.

Małżeństwo w. księcia Cyryla. Kilkakrotnie potwierdzane i kilkakrotnie zaprzeczane doniesienia o dokonanem małżeństwie wielkiego księcia Cyryla, słynnego z cudownego ocalenia podczas katastrofy okrętu „Petropawłowsk", z rozwiedzioną w księżną Cecylią Melitą Sachsen-Coburg-Gotha, otrzymały nareszcie potwierdzenie urzędowe. Ślub odbył się zupełnie cicho dnia 8 bm. Ponieważ ślub nastąpił wbrew wyraźnemu rozkazowi cara, car kazał natychmiast wykreślić w. księcia Cyryla z armii rosyjskiej, o czem już nasze telegramy donosiły. W. ks. Cyryl będzie także wykreślony z listy oficerów armii niemieckiej.

Do dzisiejszego numeru (284) „Nowin" dołączamy dodatek inseratowy objętości dwóch stron.

NADESŁANE.

Dr. Artur Frommer
I sekundaryusz oddziału chirurg. szpit. św. Łazarza. ordynuje przy ul. Radziwiłłowskiej 31, nr. tel. 81 od 8—4 popołudniu.
Zakład Roentgenowski zaopatrzony w najnowsze przyrządy do prześwietlania, fotografowania, oraz do leczenia

KALOSZE
ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE
poleca najtaniej
Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37. Linia A-B

Kraków, Rynek głów. 37, Linia A.B.

REIM i SPÓŁKA

POLECAJĄ PO CENACH NAJUMIARKOWAŃSZYCH:

Kraków, Rynek głów. 37, Linia A.B.

Pasy i gurty do maszyn, Węże gumowe, parolane i spiralne, Latarki stajenne i ręczne, Wiaderka do gaszenia ognia, Szczotki i Zgrzebła do koni, Smarowidło na kopyta, Mydło do siodeł, Płyn restytuc. Kwizdy. Wódka franc.

OLIWĘ kaukazką do maszyn rolnicz. Nr. 0 po kor. 64,—Nr. 2 po kor. 48, Nr. 1 po kor. 56,— Nr. 3 po kor. 44. Nr. 4 (krajowa) po kor. 66·—

OLIWĘ amerykańską po koron 64 za 100 kg. loco Kraków oliwy cylindrowe, oliwę leccerską, oliwę rzepakową. — Smarowidło na osie, belgijskie i krajowe. Smarowidło na obuwie nieprzemak. Smarowidło i lakiery do uprzęży

Lakiery Kremy i Pasty do odświeżania bucików kolor., Lakiery na kapelusze. Nowość: Podkładki gumowe pod obcasy, Podeszwy gumowe, Podeszwy wkładkowe do bucików azbestowe, Pantofelki domowe, Kalosze rosyjskie i amerykańsk. Artykuły gumowe chirurgiczne, Przyrządy lekarskie, Papier klosetowy. 229

PROSZEK „Andela" i „Zacherlin" przeciw owadom, Papier, Lep, Siatki na okna przeciw muchom, Naftalina, Kamfora, Papier naftalinowy, Liście paczulowe, Pieprz biały przeciw molom. Nowość: „Ting-Ting" tynktura na pluskwy. Nowość: „FUCHSOL" tynktura na pluskwy, „Fuchsol" proszki na karakony, szwaby i pchły. Pigułki na szczury i myszy.

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY, WODY kolońskie, POMADY, WODY toaletowe do włosów, ŚRODKI do konserwowania i czyszczenia zębów, PRZYBORY do golenia, ROZPYŁACZE do perfum i inne artykuły toaletowe.

Farby olejne artystyczne, dekoracyjne i do studyów, Farby akwarelowe, Farby pastelowe, Przyrządy do malowań akwarelowych, olejnych, na porcelanie, drzewie, aksamicie i do napryskiwania.



Doniesienie.

Powszechnie znana firma

JULIUSZ MEINL

WIEDEŃ — LWÓW

(założona w roku 1862) największy i najstarszy specyalny handel dla **kawy, herbaty, kakao i czekolady**, otwarła

W KRAKOWIE

w Rynku głównym l. 30, Linia C-D

wielką filię i zaprasza uprzejmie P. T. Publiczność do odwiedzin.

Zażądać cennika i broszurki.

Wysyła się obydwoje za darmo, opłacone, podług podanego adresu.



Znak ochronny.

Znakomity fryzyer K. ROMAN

Kraków, ulica Szewska l. 21. poleca się P. T. Publiczności.

Kodeks służbowy.

— Pani dzwoniła?

— Tak, ale jak ty śmiesz przychodzić do mnie w jednej koszuli?

— Proszę pani... noc... chciałam się pospieszyć... zresztą ja jestem kobieta... pani także kobieta...

— Co! ja! ja jestem hrabina nie kobieta...

Cukiernia istniejąca od kilku lat i dobrze rentująca się, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Administracya „Nowin". 256

Magazyn specyalnych artykułów nieprzemakalnych.

Nowy skład linoleum i ceraty przy ul. Grodzkiej 69.

zniżone ceny o 25%. — O liczny udział P. T. Publiczności uprasza 259 M. H. Reinhold.

Koncess. Hala towarowa.

Okrycia damskie pokrycia na futra, bez gotowe i na zamówienia — poleca

LEOPOLD FADEN

Kraków, ul. Floryańska 26 I-sze piętro. 262

Do sprzedania.

Urządzenie do sklepiku tanio. Dubeltówka i pies do polowania.

Kupię dom obdłużony w Krakowie lub Podgórzu.

Wiadomość: Podgórze Kalwaryjska l. 82 u właściciela.

Niklowy zegarek kieszonkowy 36 godzin idący z napisem „System Roskopf Patent" wraz z pięknym łańcuszkiem zł. 1·95 trzy sztuki 5·50, sześć sztuk złr. 10·, — do nabycia w składzie Ignacy Cypres, Kraków, Floryańska 49 Cenniki darmo. 9



Doskonałe rowery „Atilla" dobrej znakomitej, model 1905 roku, z wszelkiemi przyborami kor. 110. Rowery damskie, kor. 180. „Freilauf" z kontra hamulcem kor. 24, tylko za gotówkę, płaszcze kor 6, 7, 8, 9; schlanchy (kiszki) kor. 4, 5; inne przynależne części po cenach najtańszych. Korespondencya polska. M. Rundbakin, Wien IX I. Lichtensteinstrasse 23. Katalog bezpłatnie. 165

Pensyonat „UKRAINA" ulica Karmelicka L. 40, II. p. pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem dla Gości stałych i przejezdnych. — Tamże Obiady smaczne i zdrowe, w domu i na miasto. 70 Ceny umiarkowane.

Precz z Cholerą!

Precz z Cholerą!

Na cholerę wyborny, zdrowy napój sporządzony na piołunku, jałowcu i innych korzeniach

do nabycia tylko

32 ul. Floryańska 32

lub Zwierzyniec Pałac 20

w butelkach po 10, 35, 55 ct. i 1 złr.

WYNALAZEK PAROWEJ FABRYKI WÓDEK ZDROWOTNYCH 255

Precz z Cholerą!

ROMANA MARCZYŃSKIEGO. Telefon 77 i 605

Używajcie tylko Pasty do obuwia **„ISKRA"**

Dzieło pod tytułem

Ostatnie chwile Kordeckiego

opisał wierszem

Ks. Dr. Stanisław Gruchalski

prof. Seminar. włocławskiego 29

Cena egzemplarza 40 hal., w oprawie karton. 50 hal.

Skład główny

w Księgarni katolickiej

Dr. WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, św. Jana 6, (Hotel Saski).

Oryginalne Pfaffa maszyny do szycia

lubiane maszyny do użytku domowego jakoteż i przemysłowego, 132

są nie przy zakupnie, lecz w użytku najtańsze!

Ilustrowane cenniki wysyła się gratis i franko.

Wyłączny skład u: Ant. Wanaskiego w Białej.

PALARNIA KAWY



poleca cząściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

SALON MÓD

„IRIS"

Maryi Romaniszyn

= przy ulicy Wiślnej l. 2.

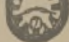
poleca: 141

najnowsze kapelusze damskie i dziecinne, woalki, szpilki do kapeluszy i t. p.

Przyjmuje również fasony do ubierania i odnawiania po bardzo przystępnych cenach.

B. Nauczyciel szkoły realnej w Warszawie, zmuszony przenieść się do Krakowa, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego lub lekcyj. Wiadomość w Administracyi „Nowin" od 12—1 w połud.

J. PŁONKA



zegarmistrz genewski

Kraków, Szewska 4

wykształcony zagranicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szanow. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. — Wykonuję wszelkie naprawy. — Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Borel, Roskopf, Patek Philippe, Badollet i Breguet. 284

Starsza osoba poszukuje lekcyj jako nauczycielka języka francuskiego i gry na fortepianie. Może także wyjechać na prowincyę. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Administracya Nowin

---

Antoni Jarosz

pracownia i skład kapeluszy, Kraków, Sławkowska 11 (obok Grand Hotel.) w podworcu, poleca wielki wybór kapeluszy na każdą porę roku. Przyjmuje wszelkie reperacye kapeluszy męskich, damskich i dziecięcych, do odnawiania, prasowania i przerabiania na najmodniejsze fasony, słomkowe i filcowe do prania i farbowania, cylindry prasuje na poczekaniu. Wykonanie dokładne i szybkie 96 ceny niskie.

Potrzebny jest pomocnik

do samoistnego prowadzenia handlu skórzano-galanteryjnego.

Wiadomość w sklepie **L. Makowskiego** ul. Szpitalna 32. 354

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukiem Józefa Fischera w Krakowie

G. Senowski

art dram.
przygotowuje adeptów na scenę także i w rolach śpiewnych, **reżyseruje w kółkach amatorskich**, zajmuje się urządzeniem takowych, uczy gry na cytrze, w domu i za domem, przygotowuje do popisu na koncercie, uczy śpiewów solowych, obejmie kierownictwo chórów żeńskich, męskich lub mięszanych w towarzystwach, jak i w szkołach.

Zgłoszenia ustne lub pisemne

G. Senowski
Kolejowa 1.

Subiekt cukierniczy

do ciast i pierników potrzebny do fabryki wyrobów cukierniczych

Józefa Siermontowskiego
w Krakowie.

Dwóch

zdolnych pomocników
przyjmie zaraz

Jan POLACH
majster stolarski, 360
w Dąbrowie, Śląsk austr.

Kamieniarski Zakład
pod zarządem 53

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, poleca wielki wybór gotowych pomników, jak również i grobowców, które, jak w miejscu, tak i na prowincyi wykonuje.

Świeży miód

deserowy, kuracyjny, najlepszy 5 kig. kor 6·60 franko. — Miód także w plastrach. Korzeniewicz em. naucz. Iwanożany. 280

Wyszły nakładem Sal. Mal. polsk. w Krakowie.

Klejnoty Krakowa

20 Akwarel najcelniejszych widoków Krakowa, są ozdobą każdego stołu w salonie, artystycznie wykonane z orygin. Artysty-Malarza „St. TONDOSA“.

A. Cena w oprawie secesyjnej Koron 1·20.

B. Cena w angiels. płótno z złoc. Koron 1·70.

Za nadesłaniem K 1·65 wysyła w oprawie A. — Za nadesł. K 2 Io wysyła w oprawie B. franko za zwrotnym recepisem. 291

Henryk Frist, Kraków Floryańska 37.

Na dzień Zaduszny

Prawdziwa dogodność dla Sz. Publ.

W ogrodzie naprzeciw cmentarza krakowskiego przyjmuje się zamówienia na **dekoracye grobów świeżemi kwiatami!** itp. Jest tam również zapas 334

wieńców świeżych i suchych

oraz chryzantemów kwitnących
Drzewka owocowe.

E. UKLAŃSKI
Zarząd ogrodów Olsza-dwór, poczta Kraków.

Wielki zapas LAMPEK STEARYNOWYCH
346 **NA GROBY** jest do nabycia
W SKŁADZIE LAMP I NAFTY
Jana ERKERA, Kraków, Szewska 3.

Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny PRZEZ TRYEST.

Jazda **przez Tryest** do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości **Północnej Ameryki** w wykwintnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach

Zjednoczone, austryackie akcyjne Towarz. Żeglugi parowej w Tryeście

„Austro Americana“

Jako jedyne austryackie Towarzystwo żeglugowe, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30. kwietnia 1904 l. 21903 upoważnione zostało do tworzenia ajencyj i zastępstw, ustanowiło

Jeneralną Ajencyę dla Galicyi i Bukowiny

i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych Ajencyj.

Zadaniem tej organizacyi jest: oparcie swą działalność na rzetelnej podstawie, ochronić wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch wychodźców o ile możności, przez austryacki port TRYEST. 865

Towarzystwo i tegoż ajenci mają czuwać nad tem, ażeby pasażerowie płacili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymywali możliwie najlepszy wikt i utrzymanie.

Wszelkich wyjaśnień udzielają oraz **sprzedaż kart okrętowych** załatwiają w **Jeneralnej Ajencyi Goldlust i Ska w Krakowie ul. Lubicz l. 7. oraz** w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, — **oraz: Główna Agencya we Lwowie, Błonie 2 i prowincyonalne. ajencye.**

W domu i w podróży niezbędnym środkiem jest

BALSAM wyrobu aptekarza A. Thierry'ego

powszechnie znany i wszechstronnie uznany.

THIERRY'S BALSAM — ICH DIEN

Skuteczny ten środek zaleca się przy niestrawności, wzdęciu, żgadze, tworzeniu się kwasów, kurczach żołądka, braku apetytu, influenzy, przeciw katarowi, zapaleniach, osłabieniach i t. p. jako środek kojący, usuwający tego rodzaju słabości — Przesyłka pocztowa 12 małych lub 6 dużych flaszek balsamu kosztuje K. 5.— opłatnie 60 małych lub 30 dużych flaszek balsamu K. 15.— opłatnie

Należy uważać na prawnie zastrzeżoną markę ochronną.

Aptekarza A. Thierrye'go **Maść centyfoliowa**

[illegible] K. 3.60 opłatnie. W częściowej sprzedaży w składach słoik K. 1·20. Zupełnie uznanie działania niezrównanego w skutkach balsamu i maści centyfoliowej wyrobu aptekarza A. Thierrego wykazuje broszura zawierająca kilka tysięcy podziękowań, którą przy zamówieniu balsamu lub na żądanie wysyła się darmo i opłatnie. Proszę adresować do aptekarza A. Thierr'ego w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrunn.—Fałszerzy i sprzedających falsyfikaty moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi wymienić celem wdrożenia dochodzeń karnych

---

Chrześcijański Magazyn Mebli

SZCZEPANA ŁOJKA

w Krakowie, ul. Szpitalna 28
(obok Hotelu Pollera)

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi jadalnych, sypialnych i salonów, oraz sofy wszelkiego rodzaju, pokrycia meblowe, materace, portyery, firanki i t. p.
129

---

5 K. i więcej zarobku dziennie.

Stowarzyszenie robotnicze wyrobu pończoch maszynowych poszukuje osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadne przedwstępne wiadomości niepotrzebne. Odległość nie stanowi przeszkody — a my sprzedajemy prace. 212

Thos H. Whittick & Co., Prag, Petersplatz 7283.

Znakomite, a jedyne w kraju wyrabiane środki.

„**Mleko liliowe**“ (Eau de Lys) odświeża znakomicie cerę. **Nie pudruje!** Do użycia w każdej chwili.

„**Kalodermin**“ beztłuszczowy środek do wygładzania skóry rąk i twarzy.

„**Lavocrin**“ woda do mycia głowy | zapobiegające wypadaniu a powodujące szybki porost włosów.
„**Esencya łopianowa**“

„**Otrąbki migdałowe**“ z zapachem fiołków do wydelikacenia rąk i twarzy.

„**Płyn ułatwiający kręcenie włosów**“ nieodzowny dla pań.

„**Odontin**“ pasta i woda do ust, najlepsze z istniejących i wszelkie środki do pielęgnowania twarzy, włosów i t. p. poleca 246

Pierwsza Droguerya i Perfumerya pod „Lwem“

Główny skład słynnego **mydła glycerynowo-benzoesowego** pod firmą

„J. WIŚNIEWSKI“, Kraków, Stradom 7.

HANDEL TOWARÓW BŁAWATNYCH

Józefa NEUWERTA i Syna

KRAKÓW, SUKIENNICE Nr. 1.

Poleca w wielkim wyborze:

NOWOŚCI na suknie damskie wełniane, satynowe, muślinowe, batystowe, kretonowe, zephyrowe.	PERKALE, SZYFONY, SZYRTYNGI.
FLANELKI, BARCHANY.	PÓŁPŁÓTNA na bieliznę.
CHUSTKI wełn., PLEDZIKI.	PŁÓTNA, BIELIZNA stołowa,
BIELIZNA wełn. i bawełn.	CHUSTKI płócienne, batystowe i perkalowe.
	RĘCZNIKI.
	POŃCZOCHY, SKARPETKI.

Ceny bardzo niskie. 321

Eleganckie spodnie zimowe złr. 2·50

przeczonej doborowej jakości, trwałe, posiadające najnowszy fason, solidny kolor i [illegible] wiedeński krój, sprzedajemy **za bezcen** jedynie z powodu olbrzymiego zapasu; przy odbiorze **2 par złr. 4·75.** Przy zamówieniu wystarczy podać całą długość, objętość w pasie i długość kroku. — Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez

Dom Exportowy ubiorów męskich i dziecinnych
KRAKÓW, ulica GRODZKA 31.

Nieodpowiednie zamienia się bez jakichkolwiek trudności. Każde zamówienie gotowych na miarę z garderoby męskiej i dziecinnej zostanie również bardzo szybko i rzetelnie po najtańszych cenach fabrycznych uskutecznione. Aby się każdy mógł przekonać, o naszych niezrównanie niskich cenach, prosimy uprzejmie o zamówienie próbne i o liczne zwiedzanie naszego składu fabrycznego.

Kraków, ul. Grodzka 31. — Dostawcy związku c. k. urzędn. państwowych. — Filie: Łańcut, Gorlice i Przeworsk.

PIERWSZA KRAKOWSKA

PALARNIA KAWY

Ważne dla PP. Gospodyń!

Za darmo, jako premię, otrzyma każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrotem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12½ klg. moich wybornych mieszanin palonej kawy patentowaną ozdobną hermetyczną, hygieniczną samozamierającą i oszczędzającą puszkę do przechowywania kawy zwaną:

„CONSERVATOR“

M. JAWORNICKI

Kraków, Rynek gł. 44.



Do Ameryki i Kanady

przewozi najtaniej i wygodnie

Linia Kunarda

Zastępstwo dla Galicyi:

Józef Eile, we Lwowie

ulica Brajerowska 6. 94

NA GROBY

Lampki napełnione w różnych kolorach, świece, knotki, oliwę itd. itd

poleca 247

GABRYEL DEKORDE

Szewska 10, Floryańska 22, Zwierzyniecka 7.

Pociecha.

Dyrektor teatru: Wszystkie moje akta teatralne, dotyczące dziejów sceny za ubiegłe lat czterdzieści, spłonęły. Całe szczęście, iż nasza pierwsza naiwna wszystkie te dzieje doskonale pamięta.

Porębski i Zimler

Kraków, Rynek 8.

polecają

Paski

Żaboty, 292

Krawaty,

Kołnierze,

Rękawiczki,

Bluzki i halki damskie,

Skarpetki i pończochy.

PRACOWNIA ARTYSTYCZNA

Pozłotniczo - Rzeźbiarska

LEONA WIADROWSKIEGO

w Krakowie, ul. Floryańska L. 7.

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye tak robót salonowych jak i kościelnych. — Wyrabia w różnych stylach ram rzeźbione, złocone, oksydowane i czarne, ozdoby sufitowe, oraz do drzwi i gzymsów, jakoteż i meble. Podejmuje się złocenia ołtarzy, ambon, feretronów i odnawiania tychże, oraz wszelkich robót wchodzących w zakres pozłotnictwa. 74

AKADEMIK

poszukuje lekcyi

Bliższa wiadomość w Rynku L. 39, I. piętro. 350

Ostrzeżenie.

Wobec naśladownictw maszyn do szycia, wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny Singera, lub też ulepszone Singera, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnemi Singera maszynami do szycia, oraz, że nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryginalne Singera maszyny do szycia nabyć można li tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawalniać się wymijającemi odpowiedziami. 8

Zwracamy także szczególną uwagę na **ochronną markę**, naśladowaną często przez konkurencyę w łudzący sposób dla zbałamucenia kupującego.

Singer Ko Tow. Akcyjne maszyn do szycia

Kraków: ul. Szpitalna 40 naprzeciw teatru miejskiego, **Kazimierz ul. Wolnica 11.**

Filie w Zachodniej Galicyi: Tarnów: ul. Wałowa 13, Rzeszów: Trzeciego Maja 5 Nowy Sącz: ul. Jagiellońska, Chrzanów: ulica Mickiewicza. Zastępstwa: w Jarosławiu i Sanoku.

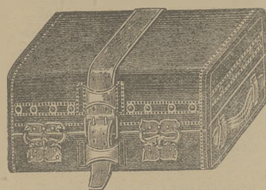
Filie na Śląsku austryackim: Bielsko, ul. Kolejowa 2a, Frywałd plac Rudolfa 170, Cieszyn: ul. Stefanie 38, Opawa: Speerkasse 5

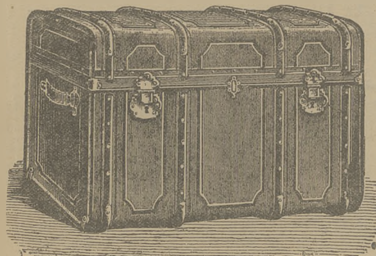
Wzorowy kasyer.

Pomiędzy bankierami.

— Co słyszę, twój kasyer po dokonaniu malwersacyi zbiegł do Ameryki?

— Tak ale nie masz wyobrażenia, jaki to był człowiek porządny w rachunkach. Sumę, którą mi ukradł, wpisał własnoręcznie do księgi głównej na rachunek strat!





Pierwsza krajowa fabryka kufrów i wyrobów galanteryjno-skórzanych

pod firmą

L. MAKOWSKI

Kraków, ul. Szpitalna 32, Filia: ul. Floryańska 16

ZAKŁAD WYROBÓW rymarsko-siodlarskich

poleca: w największym wyborze wszelkie przybory do podróży jakoto: kufry trzcinowe, skórzane, płócienne, kuferki ręczne od najlepszych gatunków do najtańszych, jak również torby ręczne z przyborami i bez, worki dla turystów, pudełka na kapelusze, pledy, paski do rzeczy itp.

Wielki wybór portmonetek, parasoli, lasek.

Zawsze na składzie wszelka uprząż na konie, siodla, baty itp.

Towary w najlepszych gatunkach. Ceny możliwie niskie.

Przyjmuje również wszelkie reperacye.